Redakcya, Administracya i Drukarnia: Lwów, ulica Sokoła l. 4.
Adres dla telegr.: „Sera" Lwów.

GAZETA PORANNA

Telefon Redakcyi Nr. 155.
Telefon Administracyi 1201.

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 popołudniu („Gazeta Wieczorna").

Ceny prenumeraty:
Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie	2 K 50 h.	z dwukrotną	3 K — h.
kwartalnie	7 „ 50 „	wysyłką	9 „ — „
rocznie	30 „ — „	pocztową	36 „ — „

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie. Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 8 hal.

Nr. 928. Lwów, środa 9. października 1912 Rok II.

WOJNA WYPOWIEDZIANA!

Czarnogóra wypowiedziała wojnę Turcyi. — Beznadziejna akcya mocarstw. — Zawierucha bałkańska nieunikniona.

Lwów, 9 października.

(=) A więc wojna! W dniu, w którym zastępcy Austro-Węgier i Rosyi mieli imieniem Europy zainterweniować na rzecz pokoju w stolicach państw bałkańskich — najmniejszy i najsłabszy ze sprzymierzonych wypowiedział cesarstwu otomańskiemu wojnę. W innych warunkach byłby to niezły temat do operetki, dziś — ze względu na blok czterech zmobilizowanych państw i niewidoczną protektorkę, która stoi za małem czupurnem królestwem — brzmi ta wiadomość złowrogo i groźnie.

Krok króla Mikołaja, najwidoczniej postanowiony w porozumieniu i dobrze obliczony, zmierza do sparaliżowania kroku mocarstw, a więc do usunięcia ostatnich kamieni z tej drogi, z której Bałkan nie chce i nie może się już cofnąć.

Nie ulega wątpliwości, że za Czarnogórą pójdą inne sprzymierzone państwa, boć przecie Czarnogóra nie mogłaby się porywać sama na Turcyę — **wojna na Bałkanie jest już od dziś faktem dokonanym.**

Czarnogóra wypowiada wojnę.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych. — Nota z wypowiedzeniem wojny. — Odjazd posłów.

Cetynia. (TBK.). **Przedstawiciel Czarnogóry Plamenatz wyjechał z Konstantynopola, a tutejszemu przedstawicielowi Turcyi, Halimowi, doręczono paszporty*).**

Konstantynopol. (TBK.) **Reprezentant Czarnogóry na skutek polecenia swego rządu zerwał stosunki z Portą i wyjechał do Constanzy. Z gmachu poselstwa zdjęto herb czarnogórski.**

Konstantynopol. (TBK.) **Wczoraj w południe poseł czarnogórski Plamenac wręczył Porcie następującą notę: Ponieważ Turcya nie chce spełnić życzeń Czarnogóry i nie uregulowała kwestyi spornych, Czarnogóra widzi się zmuszona szukać sprawiedliwości z bronią w ręku.**

Posłowi tureckiemu w Cetynii odesłano wczoraj jego papiery uwierzytelniające.

Konstantynopol. (TBK.). Wręczona wczoraj Porcie przez posła czarnogórskiego Plamenatza nota wskazuje przedewszystkiem na to, że Turcya nie chciała uregulować kwestyi granicznej.

Cetynia. (TBK.). Poseł turecki opuścił wczoraj Cetynię z członkami poselstwa. Do granicy austryackiej otrzymał zwykłą eskortę.

Berlin. (Tel. wł.). „Loc. Anz." donosi, że zerwanie stosunków dyplomatycznych Czarnogóry z Turcyą zostało umyślnie wczoraj zaaranżowane, by sparaliżować akcyę mocarstw.

Krok u państw bałkańskich.

Sofia. (Bułg. Ag. telegr.) Przedstawiciele Austro-Węgier i Rosyi przedsięwzięli wczoraj w południe imieniem mocarstw umówiony wspólny krok u tutejszego rządu.

Belgrad. (TBK.) Wczoraj po południu o godz. 4 poseł austro-węgierski Ugron i rosyjski Hartwig zjawili się, wykonywując powierzony im mandat, u prezydenta gabinetu Passicza i uczynili „démarche" w duchu umowy między Poincarém a Sazonowem.

Sofia. (TBK.) Rada ministrów zebrała się wczoraj wieczorem, celem zastanowienia się nad odpowiedzią na krok reprezentantów Austro-Węgier i Rosyi.

Interwencya w Konstantynopolu.

Paryż. (TBK.). Agencya Hawasa nonosi, że rząd angielski na zapytanie Poincarégo oświadczył, iż godzi się na interwencyę zbiorową mocarstw u Porty przez reprezentantów pięciu wielkich mocarstw.

Złudne nadzieje!

Paryż. (TBK). Poincare przyjął wczoraj na posłuchaniu posłów greckiego i bułgarskiego i ponowił swe rady w kierunku umiarkowania i uspokojenia.

Wiedeń. (Tel. wł.). „Fr. Presse" donosi z Belgradu, że wiadomość o porozumieniu wśród mocarstw w sprawie interwencyi wywołała tam niedowierzanie.

Belgrad. (Tel. wł.) Panuje tu ogólne przekonanie, że **krok mocarstw jest zupełnie iluzoryczny.** Wszystkie państwa bałkańskie są jednomyślne i żadne z nich nie ustąpi już z raz obranej drogi, ponieważ cofnięcie się teraz nietylko sprzątnęłoby rządy ich z powierzchni ziemi, ale **wywołałoby rewolucyę wewnętrzną.**

Paryż. (Tel. wł.). Kilka pism wnosi z głosów prasy austryackiej, że Austrya na wypadek, gdyby akcya mocarstw nie odniosła żadnego skutku, nie przyjmowała żadnego zobowiązania co do status quo i zachowała sobie swobodę działania.

Przyjęcie zapowiedzi reform.

Konstantynopol. (TBK.) Przedstawiciele państw bałkańskich zachowują się wobec zapowiedzi wykonania ustawy z r. 1880 obojętnie, tłómacząc się brakiem instrukcyi od swych rządów. Koła bułgarskie nie wydają się niezadowolone, ponieważ ustawa ta sprowadza daleko idącą decentralizacyę. W kołach greckich natomiast oświadczają, iż ustawa jest niewystarczająca, gdyż od r. 1880 nastąpiły wielkie zmiany i konstytucya już daje większą swobodę. W serbskich kołach panuje niezadowolenie — **uważają wojnę za nieuniknioną** i sądzą, że obietnica Turcyi co do ustawy z r. 1880 ma na celu rozbicie porozumienia państw bałkańskich wywołaniem sporów granicznych.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Zeit" publikuje wywiad z Merinkowiczem, wiceprez. serb. stronnictwa postępowego, który podniósł, iż **niema mowy o tem, by stara, wygrzebana teraz przez Turcyę ustawa o wilajetach, wystarczyła.** Nie chcemy mieć z Turcyą nic do czynienia. Autonomia nam już teraz nie wystarczy, **musimy połączyć się państwowo z naszymi braćmi** w Albanii i Macedonii. Możemy ponieść klęskę, ale nigdy nie przestaniemy być żywiołem zaniepokojenia dla Europy, jeśli nasze żądania nie będą spełnione.

Z tamtej strony strzał nie padnie!

Znamienne słowa Sazonowa.

Berlin. (TBK.) Sazonow zaznaczył, że reprezentanci państw bałkańskich oświadczvli, iż

*) Depeszę tę, nadeszłą już po zamknięciu „Gazety Wieczornej", zdołaliśmy jeszcze podać w znacznej części nakładu.

cała sprawa jest dla nich tylko *question de calcule* (kwestyą obrachunku), ponieważ mocarstwa nie zgodzą się na jakieś zmiany terytoryalne. Państwa bałkańskie mogą sobie same zrobić rachunek z jednej strony z kosztów mobilizacyi, z drugiej strony z kosztów i ryzyka wojny. Skutek będzie w każdym razie ten sam: reformy w Macedonii, do których przeprowadzenia Porta oświadczyła już swą gotowość. Państwa bałkańskie widzą, że nawet na wypadek zwycięstwa nie odniosą żadnych korzyści terytoryalnych. Wielkie mocarstwa spokojnie przypatrują się rozwojowi wypadków, bo lokalizacya wojny jest już postanowiona. Ostateczna likwidacya nie nastąpi bez wiedzy i współudziału mocarstw.

W prasie wiedeńskiej wyrażono się, że z tamtej strony granicy mogłyby paść strzały. **Można długo czekać, zanim to nastąpi.** Rosya nie daje najmniejszego powodu, aby wątpiono w jej chęć utrzymania pokoju. Dlatego też uważam za zbyteczne odpieranie zarzutu, jakoby reprezentanci Rosyi u państw bałkańskich wpływali na nie w duchu wywołania konfliktu.

Wojna!

Wśród wojennych nastrojów.

Cetynia. (TBK.) Wczoraj znów panowały tu manifestacye na rzecz wojny z Turcyą; przed pałacem króla i następcy tronu tłumy ludności urządziły burzliwe owacye; również owacye także urządzono przed poselstwami: serbskiem, greckiem, bułgarskiem i rosyjskiem.

Z zagranicy zgłosiło się wielu ochotników. Utworzono z nich osobny oddział. Wczoraj odbyła się defilada wojsk przed królem. Książęta Danyło i Paweł wyjechali do Podgoricy, minister wojny Martinović do Antivari.

Cetynia. (TBK.) Król Mikołaj wyjechał wczoraj z ks. Mirką do Podgoricy, gdzie się znajduje główna kwatera wojenna.

Blok bałkański.

Sofia. (TBK.). Adres, wysłany przez sobranie do parlamentów w Belgradzie, Atenach i Cetynii, wyraża nadzieję, że chrześcijańskie państwa bałkańskie, nieprzerwalnie połączone, we wspólnej walce z anarchią i tyranią, pod któremi cierpią ich rodacy w Turcyi, umożliwią zwycięstwo porządku, sprawiedliwości i wolności.

Belgrad. (TBK.). Między skupczyną a sobraniem nastąpiła wymiana depesz, w których wyrażono nadzieję, że akcya wspólna chrześcijańskich państw bałkańskich wyjdzie na korzyść ich braci w Turcyi.

Interesujące wywiady.

Wiedeń. (Tel. wł.). „N. Fr. Presse" przynosi szereg interesujących wywiadów z politykami bułgarskimi i serbskimi.

Prezydent Sobrania Danew rzekł do korespondenta „Pressy": mogę pana zapewnić, że nie myślimy o zdobyczach terytoryalnych, jeśli Pasicz coś podobnego powiedział, to tylko niedokładnie się wyraził. Jeśli Austro-Węgry i Rosya chcą szczerze szukać drogi do pokoju, to nie jest na to nigdy zapóźno.

B. poseł w Konstantynopolu Naczowicz oświadczył, że Bułgarya powinna była obrać drogę odwrotną, a mianowicie przed mobilizacyą zwrócić się do mocarstw i przedłożyć życzenia co byłoby rozsądniejsze i miałoby ten sam skutek.

Socyalista Sekazow zaznaczył, że w sobraniu nie pozwolono mu niestety mówić. Jest on zdania, że porozumienie państw bałkańskich powinno było wprzód nastąpić w dziedzinie socyalnej, etycznej i politycznej a dopiero później wojskowej. Skoro jednak sojuszu dokonano na tej podstawie, to teraz nie można się już cofnąć. **Bułgarya nie może się już cofnąć, mówię to jako socyalista. My socyaliści byliśmy pierwszymi, którzy zwrócili uwagę** Europy na straszne stosunki panujące w Macedonii a stało się to na kongresie socyalistycznym w r. 1910 w Sztutgarcie. W Macedoniii stosunki muszą być uregulowane, mocarstwa mogą to zrobić w przeciwnym razie Bułgarya będzie musiała prowadzić wojnę.

Belgradzki korespondent „Presse" rozmawiał znów z b. ministrem za czasów Milana Georgowiczem który w tak bardzo znamienny wyraził się sposób: Łzy w oczach mi stają, gdy pomyślę o tem, ile młodej krwi serbskiej zrosi ziemię macedońską, albańską a może nawet i serbską. Zbliżająca się wojna jest przez ludność serbską a nawet bułgarską lekceważona — rządy zdają sobie z tego sprawę, że Turcya jest groźnym przeciwnikiem, ale pomijając wątpliwe widoki zwycięstwa, najstraszniejsza w tem jest bezcelowość wojny. Państwa bałkańskie nawet w razie zwycięstwa niczego nie zyskają a Turcya niczego nie straci. Popłynie tylko krew serbskiej młodzieży strugami, krew, która więcej jest warta, niż koncesye, które można było uzyskać bez wojny na europejskiej konferencyi.

Wojna na kredyt.

Paryż. (Tel. wł.) Jak wiadomo, rząd bułgarski niedawno starał się tu o pożyczkę 5 milionów, ale spotkał się z odmową. Obecnie ponowił poseł bułgarski starania w innem miejscu, ale dostał również odmowną odpowiedź.

Frankfurt. (Tel. wł.) „Frankf. Ztg." doniosła z Sofii, że rosyjski Bank państwowy ofiarował się Bułgaryi z pożyczką 25 milionów.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wiadomość o pożyczce dla Bułgaryi, podana przez „Frankf. Ztg", sprawiła na giełdzie wielką sensacyę i spowodowała spadek kursów. Dopiero po oficyalnem zaprzeczeniu przyszło pewne uspokojenie.

Petersburg. (TBK.) Agencya petersburska upoważniona jest do stwierdzenia, że wiadomość „Frankfurter Ztg." z Sofii, jakoby Bank państwowy pożyczył bułgarskiemu Bankowi narodowemu 25 milionów franków, jest zupełnie nieprawdziwa.

Na pomoc!

Moskwa. (Pet. Ag.). Gruzini i Ormianie na Kaukazie organizują ochotnicze oddziały piesze i konne, celem pospieszenia na pomoc Słowianom na Bałkanach. Studenci medycy, formują oddział sanitaryuszów.

Moratorium.

Belgrad. (TWK.). Ogłoszone moratorium odnosi się tylko do zawieszenia wypłat osób prywatnych, nie zaś państwowych. Państwo będzie nadal wypłacało swe zobowiązania finansowe.

49 milionów na wojnę.

Belgrad. (TBK.). Skupczyna uchwaliła nadzwyczajny kredyt w kwocie 44,800.000 dinarów.

Goła armia.

Ateny. (TBK.) Księżna Alicya wydała odezwę do kobiet greckich, aby zajęły się szyciem ubrań dla rezerwistów.

Burzliwe demonstracye za wojną.

Konstantynopol. (TBK). Wczoraj po południu studenci odbyli wiec, który rzekomo miał być zainicyowany przez komitet młodoturecki, aby rządowi przysporzyć kłopotów. Studenci byli bardzo wzburzeni i burzliwie domagali się wojny. Domagano się wyrzucenia Greków i Bułgarów, wołano: precz z artykułem 23.

Około godz. wpół do 4 zgromadziło się około 200 studentów, do których przyłączyło się około 1000 osób i podążyli pod Portę, gdzie właśnie odbywała się Rada ministrów.

Tłum obsadził bramę i podwórze i urządził hałaśliwą demonstracyę. Bramę zamknięto. Ministerstwo wojny wysłało oddział żołnierzy, który nadaremnie chciał wejść do gmachu Porty. Studenci naprzód powitali żołnierzy okrzykami na cześć armii, następnie zatrzymali konie i oficerów i grozili wojsku na wypadek, gdyby ich chciało usunąć. Gdy przymaszerował drugi oddział żołnierzy demonstranci **rozproszyli się. Przedtem jeszcze zjawili się wśród studentów wielki wezyr i minister marynarki, którzy wygłosili mowy, zapewniające, że rząd spełni swój obowiązek.** Na dziś zapowiedziano dalsze wiece.

Aresztowanie okrętów greckich.

Saloniki. (TBK). Władze morskie otrzymały rozkaz przytrzymania wszystkich parowców i żaglowców greckich, znajdujących się na wodach tureckich.

Konstantynopol. (TBK). Te parowce greckie, których ministerstwo marynarki jeszcze nie zajęło, wywiesiły flagę francuską.

Konstantynopol. (TBK). Sprzedane Francuzom okręty greckie otrzymały pozwolenie przejazdu.

Ateny. (Ag. ateńska). Rząd grecki zaprotestował przeciw zatrzymaniu przez Turcyę w Konstantynopolu okrętów greckich i przeciw obsadzeniu ich przez oficerów i żołnierzy tureckich.

Stan oblężenia w Macedonii.

Paryż. (TBK.) Agencya Havasa donosi, iż w Macedonii proklamowano stan oblężenia.

Arnauci po stronie Turcyi.

Saloniki. (TBK.) Najpoważniejsi przywódcy Albańczyków: Bajram Zura, Issa Boletinac i Riza bej oświadczyli, że wszyscy Arnauci wezmą udział w obronie ojczyzny po stronie Turcyi.

Turcya dalej obiecuje.

Konstantynopol. (TBK.) Celem uspokojenia ludności tureckiej, zaniepokojonej zapowiedzianemi reformami w myśl ustawy z r. 1880, Porta wydała komunikat, który opiewa: „Konieczne reformy są przedmiotem studyów; wszystkie dotąd wydane ustawy i zarządzenia uwzględniały lokalne potrzeby ludności i interesy kraju, a w szczególności konstytucyi. Projekty, które się przygotowują, zostaną przedłożone Izbie i senatowi, a następnie sułtanowi do sankcyi. Ludność nie powinna niepokoić się, ani się dać podburzać zapomocą błędnych informacyi.

„Na wszelki wypadek".

Paryż. (TBK.). Agencya Hawasa donosi, że z Gibraltaru odpłynęły na Maltę cztery okręty eskadry morza Śródziemnego.

Delegacye wobec wojny.

Wiedeń. (TBK.). W delegacyi austryackiej del. Lecher wywodził, że dalsze trwanie niebezpieczeństwa wojny pociągnie za sobą wielkie szkody gospodarcze. Moratoryum, zarządzone w trzech państwach bałkańskich, sprawia, że suma 80 milionów staje się wątpliwą. Mowca spodziewa się, że nastąpi wnet zwolnienie naprężenia, jest bowiem przekonany, że niebawem nastąpi pokój włosko-turecki.

Del. Romańczuk oświadczył, że wszystkie ludy popierają jak najgoręcej usiłowania ministra spraw zagranicznych, dążące do utrzymania pokoju. Narodom bałkańskim należy pozostawić Bałkany i przekonać je, że Austrya jest potężnym, ale bezinteresownym i pewnym przyjacielem. Od Rosyi, która na Bałkanach posiada większy wpływ, niż Austrya, zależy w pierwszym rzędzie dalszy rozwój wypadków na Bałkanach.

W ostatnich czasach Rosya, wprawdzie nie oficyalna, lecz półoficyalna, zwróciła uwagę swą na Galicyę. Bardzo wpływowe osoby i dzienniki rosyjskie chcą anektować dla Rosyi Rusinów jako Rosyan, jeśli nie terytoryalnie, to przynajmniej pod względem narodowym. Ruch moskalofilski nie jest wprawdzie głęboki i rozpowszechniony, ale może się stać niebezpieczny; ustałby wtedy, gdyby Austrya uwzględniła żądania Rusinów, których wierność jest wypróbowana i którzy byli zawsze silną podporą państwa"

Po kilku jeszcze przemówieniach posiedzenie zamknięto. Następne dziś.

Olbrzymie kredyty na armię.

Nowych 450 milionów na zbrojenia. — Gdzie są pieniądze na pragmatykę urzędniczą?

Wiedeń. (Tel. wł.). Koła wojskowe wyzyskują zręcznie obecną międzynarodową sytuacyę, by skłonić delegacye do uchwalenia nowych kredytów na zbrojenia.. — Wieczorem zebrała się

wspólna rada ministrów celem ustalenia wysokości tych kredytów. Wysokość ich nie jest jeszcze znana, gdy „N. W. Abendsblatt" twierdzi, że wyniosą 270—280 milionów, a „Deutsch Naz. Corr." podaje, że wynosić będą **400—450 milionów**.

Kredyty te nie są przeznaczone na mobilizacyę, ale na zbrojenia. „N. Fr. Presse" podaje do tego charakterystyczny komentarz, że jeśli się okaże potrzeba wysłania floty do Antivari (pod Czarnogórą), to koszty tej ekspedycyi nie obciążą nowych kredytów.

Przedłożenia zarządu armii, dotyczące nowych kredytów, przedłożone będą już jutro komisyi wojskowej delegacyi, a w piątek będą prawdopodobnie uchwalone na plenum, więc szybkość zaiste błyskawiczna!

Naturalnie, że w kołach parlamentarnych wiadomość ta wywołała wielkie wrażenie i już teraz skłoniła te koła do rozważenia sprawy pokrycia tak olbrzymich ciężarów. Gdyby kredyty te ograniczyły się tylko do sumy 250 milionów, wówczas przy rozłożeniu ich na lat 5, Austrya według klucza kwotowego miałaby płacić rocznie 33 milionów, co mimo nadwyżek kasowych byłoby niemożliwe. Coraz bardziej wyłania się w związku z tem sprawa uchwalenia planu finansowego. Przy obecnych stosunkach parlamentarnych jest to rzecz bardzo nieprawdopodobna. Wielkie stronnictwa zgodziłyby się acz z ciężkiem sercem na nowe kredyty ze względów państwowych — rozpoczęły jednak już teraz kroki u rządu celem osiągnięcia zapewnienia, że skutkiem wydatków na wojsko nie ucierpią wydatki kulturalne i na funkcyonaryuszów państwowych, że pragmatyka służbowa dla urzędników i ustawa o oficyantach będą w jak najkrótszym czasie uchwalone. Prezydyum Koła polskiego poczyniło w tej sprawie odpowiednie kroki, podobnie i związek niemiecko-narodowy.

Sejmowa reforma wyborcza.

Pomyślny zwrot. — Pojednawcze stanowisko Rusinów. — Szanse ugody prawdopodobne.

Wiedeń. (Tel. wł.) Z kół posłów ruskich dowiaduje się wasz korespondent, że Rusini w zasadzie zgodzili się na projekt reformy wyborczej, zaproponowany przez namiestnika dra Bobrzyńskiego. Projekt ten — jak wiadomo — przewiduje 16 okręgów dwumandatowych w kuryi wiejskiej we wschodniej Galicyi dla tych powiatów, w których jest ludność mieszana. W Galicyi zachodniej pozostałyby okręgi jednomandatowe.

Ogólna cyfra mandatów w kuryi wiejskiej jeszcze nie jest ustalona. Ludowcy żądają 100 mandatów, konserwatyści dają 90; prawdopodobnie uchwalone będzie 94 do 95 mandatów.

Co do procentu mandatów panuje przekonanie, że **posłowie ruscy nie obstają bezwzględnie przy 30 proc., a porozumienie da się osiągnąć.**

Wiedeń. (Tel. wł.) Z kół ruskich otrzymał wasz korespondent potwierdzenie wiadomości o zgodzie Rusinów na pośredniczący projekt namiestnika. Przewodniczący klubu ruskiego dr. K. Lewicki konferował kilkakrotnie z namiestnikiem Bobrzyńskim, poczem zwołał klub sejmowy ukraiński i przedłożył mu wynik tych konferencyi. Narodowy odłam klubu zgodził się na propozycyę namiestnika, natomiast radykali uważają ją za niewystarczającą. Decydująca uchwała jeszcze nie zapadła. Obecnie zajmie się tą sprawą szerszy narodny komitet.

Dodać należy, że Rusini nie zgodzili się na wszystkie szczegóły projektu, istnieją jeszcze dość znaczne różnice, nie tak wielkie jednak, by ich wyrównania nie należało się spodziewać.

Ministerstwo oświaty wypracowuje nowy projekt orędzia i przedłoży go zastępcom obu narodowości z końcem października. Rusini odgrażają się, że zaraz na pierwszem posiedzeniu Izby rozpoczną obstrukcyę, zapowiedzi tych jednak nie biorą tu zbyt dosłownie.

Kraków. (Tel. wł.). Wczorajsze wieczorne „Nowiny" przynoszą następujące informacye od pewnego kierującego polityka polskiego w sprawie sejmowej reformy wyborczej:

Rokowania ugodowe z Rusinami trwają bez przerwy, a prowadzi je namiestnik Bobrzyński, mimo swej niedyspozycyi. Dotyczą one dwu najgłówniejszych punktów spornych, od których załatwienia zależy przyjście do skutku sejmowej reformy wyborczej, a mianowicie: sposobu zabezpieczenia mandatów i procentowego udziału Rusinów w ogólnej liczbie mandatów sejmowych. Otóż mogę donieść — brzmi informacya owego polityka — że Rusini zgodzili się już na propozycyę namiestnika, by w części kraju były okręgi jednomandatowe, a w części (mianowicie w Galicyi wschodniej) okręgi dwumandatowe, obok jednomandatowych.

W szczególności okręgi dwumandatowe mają być zaprowadzone tam, gdzie ludność polska wynosi więcej, niż 30% ludności — w innych będą okręgi jednomandatowe polskie, względnie ruskie i to na podstawie katastru narodowego. Jest to więc projekt pośredniczący między projektem konserwatystów a demokratów i ludowców.

Co do liczby mandatów Rusini mają dać jeszcze ostateczną odpowiedź. Jak słychać, **skłaniają się do obniżenia swych żądań do 28 prc.**; w takim razie różnica między stanowiskiem polskiem a ruskiem wynosiłaby zaledwie 1·4%, czyli 3 mandaty.

Skoro tylko rokowania z Rusinami będą ukończone — co ma się stać bardzo prędko — zostaną zwołane na posiedzenie polskie kluby sejmowe do Lwowa, poczem prezes dr. Leo zwoła pełne posiedzenie komisyi dla reformy wyborczej.

Polityk ów, informujący „Nowiny", twierdzi w końcu, że **szanse dojścia do skutku reformy wyborczej są bardzo dobre.**

VARIA.

Echa zamachu na króla włoskiego.

Rzym. (TBK.) Wczoraj przed ławą przysięgłych rozpoczął się proces przeciw anarchiście Dalbie, który dnia 14 marca dokonał zamachu na króla Wiktora Emanuela. Bronią go adwokat poseł Ferri i prezydent Izby adwokackiej Lubacchioli. Oskarżony zeznał, że miał zamiar zabić króla zapomocą bomby, a następnie sobie odebrać życie. Nie umiał jednak sporządzić bomby, nad czem ubolewa. Jest anarchistą-indywidualistą. Został nim, bo jest wrogiem nacyonalizmu, burżuazyi i bogactwa.

Skandal policyjny w Nowym Jorku.

Nowy Jork. (TBK). W procesie przeciw porucznikowi policyi Beckeoowi odczytano wczoraj wynik wylosowania sędziów przysięgłych. Przewodniczący groził głównemu obrońcy Intewseowi usunięciem go z sali, jeżeli nie cofnie ataków swych na prokuratora. Gmach sądu jest silnie strzeżony, aby nie wpuścić osób, któreby miały przy sobie broń ukrytą.

Plany operacyjne przyszłej wojny bałkańskiej.

Lwów, 9. października.

(k) Turcya musi przedewszystkiem bronić dostępu do serca państwa, do Konstantynopola. Ułatwia to przedewszystkiem 40 km. szeroka linia fortyfikacyjna koło Czataldży, na 40 km. na zachód od Bosforu. Lecz tę obronę dopiero w ostateczności możnaby wziąć w rachubę. Jedynie racyonalna obrona stolicy może się opierać tylko na wielkiej armii pod Adryanopolem. Tam bowiem wiedzie najbliższa droga do Carogrodu dla głównych sił przeciwnika, t. j. dla zjednoczonej armii bułgarsko-serbskiej, koncentrującej się koło i na wschód od Filipopola. Tu też, na linii Adryanopol-Kirkkilize pod osłoną potężnego obwarowanego obozu najłatwiej będzie skoncentrować wielką armię turecką. Stąd także, wzdłuż Maricy, najlepsza wiedzie linia operacyjna przeciw głównej armii przeciwnika. Stąd najłatwiej można podjąć ofenzywę dla przeszkadzania mobilizacyi w Bułgaryi, dla przeszkodzenia skoncentrowaniu sił bułgarskich i serbskich, celem doprowadzenia do rychłego zakończenia wojny przez zniszczenie głównej armii nieprzyjacielskiej.

Tu więc będzie główny teatr wojny, na którym dokonać się musi rozstrzygnięcie wojny, tu więc zmuszona jest Turcya jak najrychlej skoncentrować tyle wojsk, ile tylko zebrać zdoła, bez względu na uboczne teatry walk. Koło Adryanopola zebrały się już wszystkie wojska Tracyi, tam instraduje się wszystkie wojska nadciągające z Azyi i Macedonii. Prawdopodobnie idą już do Adryanopola transporty wojsk, rozłożonych dotychczas przy liniach kolejowych Mitrowica-Skoplje-Saloniki, Bitolia-Saloniki i Saloniki-Dimotika-Adryanopol. I transporty będą trwały tak długo, dopóki te połączenia kolejowe nie będą przerwane przez akcye nieprzyjacielskich armii. Transporty wojsk z Azyi są bardzo utrudnione i będą skąpo płynęły przez długie jeszcze tygodnie.

Na razie do podjęcia operacyi Turcya zdoła skoncentrować koło Adryanopola około 250.000 do 300.000 żołnierza. Siły te z czasem, w miarę napływu wojsk z Azyi, znacznie się jeszcze powiększą.

Dla Turcyi istnieją wielkie szanse powodzenia, jeżeli uderzy temi siłami rychło na główną armię nieprzyjacielską, zanim ona będzie w dostatecznej sile skoncentrowaną. Przeciążenie jedynej linii kolejowej, wiodącej z Serbii ku Filipopolowi, na której to linii także wielka część armii bułgarskiej transportowaną być musi, oraz znaczne odległości miejsc mobilizacyi dd obszaru koncentracyi spowodują niewątpliwie znaczne opóźnienie zamierzonej i koniecznej koncentracyi głównej armii sprzymierzeńców. Jeżeli się więc uda Turcyi wyzyskać ten moment i doprowadzić zaraz do rozstrzygającej walki, wojna może być wkrótce rozstrzygnięta na jej korzyść.

Mimo wycofania części wojsk z Macedonii pozostanie Turcyi zawsze jeszcze poważna siła dla prowadzenia akcyi wojennych na wszystkich ubocznych teatrach wojny. Na zachodzie pozostaną wszystkie wojska stojące załogą w Albanii, wskutek dotychczasowych walk z Albańczykami dawno już podniesione na stopę wojenną. W Macedonii pozostaną garnizony, nie załogujące przy kolejach, dalej wszystkie te oddziały wojsk, które powoli się mobilizują, jak n. p. wszystkie formacye redifów, wreszcie te, które wskutek przeciążenia linii kolejowych nie odejdą na czas na główny teatr wojny. Siły te liczyć można na 70.000 do 100.000 żołnierza.

Albańczycy mahometańscy oraz większa część chrześcijańskich oświadczyli się stanowczo za Turcyą i są gotowi do kooperacyi z wojskami regularnemi przeciw wrogom Turcyi. Dzielny ten naród, do broni i walk od dzieciństwa włożony pod sztandary tureckie wprawdzie nie da się zaciągnąć, lecz utworzy osobne oddziały, działające jednak według wskazówek dowódców tureckich.

Wojska okręgów Skodra, Djakowa i Dibra (3 dywizye) utworzą korpus operacyjny przeciw Czarnogórze, wojska okręgów Mitrowica, Skoplje, Istib i Strundża (5 dywizyi) korpus operacyjny przeciw Serbii. Przeciw epirskiej armii greckiej wystąpią wojska okręgu Janina, zaś przeciw tessalskiej armii greckiej wojska okręgów Saloniki, Monastyr i Kożani, przeciw Bułgaryi dywizya Seres.

Wszystkie te grupy będą miały za zadanie, przy współudziale band albańskich przeszkadzać wkroczeniu nieprzyjaciela w granice państwa tureckiego i łączeniu się pojedynczych grup sprzymierzonych armii. Zadaniu swemu wojska tureckie odpowiedzą najlepiej, jeżeli przekroczą granice i rozpoczną jak najenergiczniejszą ofenzywę.

Nie pretendując bynajmniej do nieomylności tych naszych przewidywań, zaznaczamy, że przedstawiają się one tylko jako prawdopodobne wytyczne na początek operacyi. Operacye mogą jednakże rozwinąć się całkiem innymi torami. Różnorodne okoliczności i wypadki zmuszają zwykle strony walczące do zmian w przeprowadzeniu swych planów. A zresztą, strona, która

prędzej działa, która ma szczęście oręźne, zmusza zawsze przeciwnika do odstąpienia od dawnych zamiarów i do układania nowych planów.

Wojna, a etnograficzne stosunki Turcyi europejskiej.

(*k*) Jako powód głowny nieuniknionej już prawie wojny na Bałkanach występuje na pozór niechęć Turcyi do zaprowadzenia w Albanii i Macedonii reform, równoznacznych z autonomią. Chrześcijańskie państwa półwyspu bałkańskiego ujmują się za prześladowaną rzekomo przez islam ludnością chrześcijańską Turcyi europejskiej. Każde z tych państw ma tam pobratymcze szczepy, każde też wskutek tego znaczny interes.

W istocie dąży każde z tych państw do zagarnięcia tych części Turcyi, w których mieszkają jego pobratymcy. I jeżeli szczęście oręża posłuży czterem królestwom, może podział Turcyi europejskiej nastąpić. Wtenczas jednak dzisiejsi sprzymierzeńcy gotowi stać się najzacieklejszymi przeciwnikami, końca walk by nie było o pojedyńcze terytorya, zamieszkałe przez różne narodowości.

Etnograficzne stosunki Turcyi europejskiej są bardzo zawikłane. Turcy, Grecy, Bułgarzy, Serbowie, Albańczycy, Wołosi mieszkają pomieszani ze sobą i rzadkie są większe zwarte obszary, zamieszkałe przez jedną tylko narodowość. I nietylko językiem różnią się te szczepy, ale także i religią, która dzieli zwowu każdą z narodowości na odłamy. Ludność jednego szczepu mówi nieraz różnymi językami.

Turcya nie prowadzi żadnej statystyki narodowościowej ani językowej, dzieli tylko ludność podług religii: na mahometanów, prawosławnych i łacinników. Serbia, Bułgarya, Grecya i Rumunia prowadzą za to, każde państwo dla siebie, statystykę ludów Turcyi europejskiej, reklamując la swej narodowości także szczepy, które znowu drugie państwa do swych narodowości zaliczają. Od szeregu lat dążą też te państwa zakładaniem szkół i terrorem, przez tworzenie band, do przeciągania na swą stronę ludności w wątpliwych okręgach narodowościowych. Ileż to już konfliktów wywołała taka propaganda narodowościowa między Rumunią a Grecyą, Grecyą a Bułgaryą, Bułgaryą a Serbią; ileż to jeszcze walk z tego wyniknie!

Stosunki etnograficzne odegrają niewątpliwie także wielką rolę w przyszłej wojnie. O ile armie królestw chrześcijańskich zdołają wkroczyć na terytoryum tureckie, znajdą wszędzie oparcie w części ludności. Przez tą ludność będą mogły otrzymywać wiadomości o każdym ruchu wojsk tureckich, zaprowiantowanie armii będzie ułatwione, ochotnikami siły wzmocnione. Już dzisiaj donoszą z Sofii, że w Filipopolu zgłosiło się dotąd pod broń około 20.000 ochotników, zbiegłych z Tracyi i Macedonii. Na odwrót armia turecka będzie miała we własnym kraju po części do czynienia z wrogą jej ludnością.

Przypatrzmy się bliżej, jak wyglądają stosunki etnograficzne Albanii i Macedonii podług pracy dr. Le Monnier. W Albanii, składającej się z wilajetów Skutari i Janina mieszka około 1 milion ludzi, w tem:

22.000	Turków,
260.000	mahometańskich Albańczyków
165.000	katolickich „
110.000	prawosławnych „
40.000	mahometańskich Serbów,
30.000	prawosławnych „
20.000	prawosławnych Bułgarów,
110.000	prawosławnych Greków,
190.000	prawosławnych Kucowołochów,
11.000	Żydów,
12.000	mahometańskich Cyganów.

Macedonia i Stara Serbia, t. j. wilajety Saloniki, Monastyr i Kosowo oraz Sandżaki Seridże i Novipazar podług źródeł bułgarskich mają razem około 3 mil. ludności, w tem:

545.000	Turków,
1,030.000	chrześcijańskich Bułgarów,
135.000	mahometańskich „
115.000	Serbów,
640.000	mahometańskich Albańczyków
12.000	prawosławnych Albańczyków.
20.000	katolickich „
230.000	prawosławnych Greków,
50.000	prawosławnych Kucowołochów
62.000	Żydów,
40.000	mahometańskich Cyganów,
2.000	mahometańskich Czerkiesów.

Źródła serbskie reklamują dla Starej Serbii natomiast około 415.000 chrześcijańsk. a 240.000 mahometańskich Serbów, wykazując, że tam nie ma wcale Bułgarów, podczas gdy w tym samym okręgu podaje Bułgarya około 265.000 Bułgarów, a tylko 112.000 Serbów.

Wilajaty Konstantynopol i Adrianopol, t. j. Tracya ma około 2,500.000 mieszkańców, w tem około półtora miliona Turków. Resztę ludności tworzą Bułgarzy głównie i Grecy.

Turcy mieliby podług tych zestawień bardzo słabe siły, należy do nich jednak zaliczyć wszystkich mahometańskich Bułgarów, Serbów, Albańczyków i Greków. Po stronie Turcyi stanie także niewątpliwie już większa część chrześcijańskich Albańczyków i wszyscy Kucowołosi (Rumuni).

KRONIKA.

Kalendarzyk:

Dziś 9 października (środa): rz.-kat. Dyonizego. — Gr.-kat. Joana Boh.

Wschód słońca o g. 5.37 r., zachód słońca o g. 4.47 po południu.

Prognoza na dziś:

Galicya wschodnia: Pochmurno, niepewnie' zimno, mierny wiatr.

Galicya zachodnia: Zmiennie, pochmurno, niepewnie, zimno, wschodni mierny wiatr.

Repertuar Teatru miejskiego we Lwowie

Środa 9 października „W gołębniku“.

Czwartek 10 października po r. 1-szy w bież. sezonie „Borys Godunow“ opera w 4 aktach P. Mussorgskiego.

Piątek 11 października po r. 1-szy „Marya Magdalena“ tragedya w 3 aktach Fr. Hebla.

Ze skarbu. Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało oficyałów rachunkowych: Kar. Weigla, Wład. Barańskiego, Wład. Christa, Wład. Dudka, Maryana Wronkę, Leon. Müllera, Wład. Turka, Zdzisł. Rudzkiego, Jana Broża i Alojz. Zięcinę rewidentami rachunkowymi w IX klasie rangi; asystentów rachunkowych: Oskara Plaskera, Karola Kondratowicza, Włodzim. Kudelkę, Stan. Hanulę, Kazim. Chomiaka, Ant. Buczkowskiego, Ad. Martykę, Rud. Szalera, Art. Heima, Marc. Łazarskiego i Kar. Draka; oficyałami rachunk. w X. klasie rangi, a prakt. rachunk.; Wład. Łobockiego, Mich. Boryczkę, Sewer. Hawrylinkę, Rud. Łopusiewicza, Miecz. Kalę, Jana Jaworskiego, Józefa Pelczara, Henr. Ciejkę, Klem. Monsiga, Józ. Malca i Józ. Kozłowskiego, asystentami rachunkowymi w XI. klasie rangi.

Z sali sądowej. Wczoraj przed zwykłym trybunałem karnym odbyła się rozprawa tajna przeciw Salomonowi K., właścicielowi realności i restauratorowi we Lwowie, oskarżonemu o uwiedzenie swej służącej, Sali F. Po wysłuchaniu obrony, dra Solańskiego, trybunał wydał wyrok uwalniający oskarżonego od winy i kary.

Sprawy brukowe. Do wszystkich przyjemności, jakie publiczność zyskuje, jadąc tramwajem, dołącza się jeszcze i ta, że najczęściej opuszcza się tramwaj bez zegarka lub pugilaresu. Wczoraj wieczorem Mosesowi Böckerowi, handlarzowi nierogaciznq, skradziono w tramwaju na linii K-D pugilares z kwotą 300 K. Drugiem miejscem ulubionem dla kieszonkowców jest Rynek. Kupującej Dorze Czerkies skradł Michał Szacharowski pugilares z kwotą 30 K. Przytrzymano go jednak i oddano do aresztów policyjnych. Jadwidze Szermen z Krzywczyc wyciągnął nieznany sprawca 1 K 60 h.

Tragiczny koniec akrobaty. Na wczorajszem przedstawieniu w cyrku w Kaliszu dwaj atleci popisywali się w ten sposób, że jeden drugiemu rozbijał cegłę na głowie. W ciągu popisu cegła spadła z głowy i atleta, ugodzony młotem, padł na miejscu trupem.

NEKROLOGIA.

PODZIĘKOWANIE.

Przygnębieni boleścią i ciężką stratą przez śmierć najdroższego męża i ojca, przesyłamy najserdeczniejsze podziękowanie w szczególności Przewielebnemu Konwentowi OO. Zmartwychwstańców, oraz Przewielebnemu duchowieństwu parafialnemu, JWPanom doktorowi Wiktorowi, który przez lat kilka miał śp. zmarłego w swej pieczołowitej opiece, drowi Owczarskiemu i dr. Barańskiemu oraz wszystkim którzy okazali nam dowody współczucia i wzięli udział w smutnym obrzędzie.

Auna Wrońska z dziećmi.

NADESŁANE.

Depesze „Ekonomisty“.

Z giełdy.

Wiedeń. (Tel. wł.). Pod wpływem przedwczorajszych wiadomości o demobilizacyi i o osiągniętej zgodzie mocarstw w sprawie bałkańskiej, poranna giełda rozpoczęła grę od zwyżek, w południe na wiadomość o zerwaniu stosunków dyplomatycznych Czarnogóry z Turcyą, wszystkie walory poczęły spadać, co trwało do zamknięcia giełdy. Targ rentowy nie wykazywał większych zmian. Z walorów naftowych Karpaty zyskały 5 K, Schodnica 9 K.

Sprawozdania giełdowe i towarowe.

Zboże.

Budapeszt dnia 8 października 1912.

Pszenica na październik 11·42—00·00. Pszenica na kwiecień 1913 11·86—00·00. Żyto na październik 9·68 do 0·00, Żyto na kwiecień 10·20—0·00. Owies na październik 11·75 do 00·00. Owies na kwiecień 10·96—00·00. Kukurudza na wrzesień 7·78—0·00, kukurudza na maj —·— do —·—. Rzepak na sierpień 0·00 do 0·00.

Oferty: mierne.
Chęć kupna: mierna.
Usposobienie: spokojne.
Pogoda: deszcz.

Ropa.

Ceny ropy targu lwowskiego z dnia 8. października 1912 r Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego senzala Alfonsa Gostkowskiego, Lwów Pasaż Hausmana l. 1, tel. Nr. 1059.

Ceny podane w halerzach za 100 kg. loco cysterna, stacya Borysław, zamknięcie notowań godz 5 popoł.

Waluta (termin dostawy):	
15 października	548—549
31 października	552—553
31 listopada	559—560
listopad-grudzień-styczeń	565—566
grudzień-styczeń-luty	570—571
rok 1913	580—590

Tendencya: Usposobienie bardzo silne, ceny stale wzrastają, popyt za towarem znaczny.

Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 8 października 1912.

Dziś o godz. 12·10 popołudniu notowano.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 623·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 815·75, Akcye Anglobanku 325·50, Akcye Unionbanku 603·50, Akcye Länderbanku 511·50, Akcye Bankvereinu 522·—, Akcye Bodenkredit 1237·—, Akcye galic. Banku hip. 660·—, Akcye Praskiego Banku kredytowego —·—, Akcye kolei państwowych 710·50, Akcye kolei południowej 112·75, Akcye kolei półn. 4820·—. Akcye kolei czerniowieckiej. —·—, Akcye Alpiny 1041·—. Akcye Rima Muranyi 748·50, Akcye Prag. Towarz. żel. 3650—3672, Akcye Fabryki broni 1103·—, Akcye tureckie tytoniowe 326·—, Akcye gal. Karpackiego Tow. naft. 792·—, Oblig. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 85·45, Renta kor. austr. 85·55, Renta kor. węg. 85·15, 56 l. list. Tow. kred. ziemsk. 85·25, 4-proc. listy Banku hipot. 89·50, 4 pół proc. l. Banku hip. 96·—, 5-proc. list. Banku hipot. 110·—, 4 proc. listy banku kraj 88·50, 4 i pół proc. B. kr. 96·75, 4-proc. gal. Oblig. prop. 96·50, 4-proc. gal. pożyczka kraj. z r. 1896 85·25, 4-proc. pożyczka m. Lwowa 91·25, 4-proc. poż. m. Krakowa 85·25, Losy tur. 236·—, Marki 117·82, Ruble 254·75, 5-proc. renta rosyjs. 1905 r. 104·30 Akcye Skoda 763·— Galic. Bank kred. 97·00—98·00 Powsz. Bank depozytowy 539·—, Nowa renta koron. austr. —·—.

Usposobienie po silnym spadku z powodu Cetyni ustalone wskutek kroku mocarstw w Sofii; przy końcu z powodu zagranicy osłabione.

Pismem kieruje KOMITET REDAKCYJNY. Redaktor naczelny: Dr. ROGER BATTAGLIA. Odpowiedzialny redaktor: JERZY KONARSKI.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej“. Drukiem Spółki Drukarskiej „Prasa“ ul. Sokoła l. 4.